

Wiarus Polski

Codziennne pismo ludowe dla Polaków na obczyźnie poświęcone oświacie oraz sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 markę i 80 fen., a z odnośzeniem do domu 2 marki 22 fen. — „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. i polnisch nr. 123.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobnego druku 15 fen.; ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 25 fen. Kto często ogłasza otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Rekopis. nie zwracamy.

Redakcja, drukarnia i księgarnia znajduje się w Bochum, przy ul. Maltheserstr. 17. — Adres: „Wiarus Polski”, Bochum. — Telefon nr. 538.

Każdy abonent jest ubezpieczony na

300 marek

W wypadku śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku w Norymberskim banku ubezpieczeń na życie w Norymberdze jeżeli wypadek zdarzył się na powierzchni ziemi, a na połowę tej sumy w razie wypadku pod ziemią. O każdym wypadku nieszczęśliwym należy donieść bankowi w przeciągu tygodnia. Adres: Nürnberger Lebensversicherungsbank, Nürnberg. Prócz tego musi okaleczony w przeciągu 24 godzin po wypadku udać się do lekarza. O wypadku śmierci trzeba donieść zaraz, najpóźniej jednak w przeciągu 48 godzin. Podstawy ubezpieczenia można poznać z warunków ubezpieczenia, które te przepisy można otrzymać od Wydawnictwa albo od Norymberskiego banku ubezpieczeń na życie.

Rodzice polscy! Uczyliście dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu nieumieć się pozwoli!

Polka z niemowlęciem we więzieniu

za opór przeciw uprowadzeniu polskiej sieroty.

W państwie pruskim są takie porządki, że władze przełożone nie zadowolają się sumienną służbą urzędników, lecz śledzą także ojców rodzin, czy swoje stosunki domowe urządzają tak, jak tego rząd sobie życzy. Nie można wprawdzie przeszkodzić, aby urzędnik Polak w czterech ścianach swojego mieszkania przemawiał do dzieci po polsku, ale biada mu, gdyby pozwolił dzieci swoje po polsku przygotowywać do Sakramentów świętych. Wskutek tego zdarza się bardzo często, że w czysto polskiej parafii dla białego w języku polskim jednego jedynego dziecka urzędnika Polaka, najczęściej nauczyciela, ksiądz Polak zmuszony jest urządzić naukę niemiecką, a gdyby się opierał, to go pod naciskiem rządu zmusi do tego przełożona władza duchowna.

Zdarzyło się w Tczewie w Prusiech Zachodnich, że umarł niższy urzędnik kolejowy, że umarła jego żona i pozostało dziewczątko. Opiekunem biednej sieroty został p. Swiniarski, ówczesny sekretarz „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego” w Tczewie, obecnie zaś urzędnik obrony prawnej w Bochum a jego żona wzięła sierotę do siebie. Rozumie się, że p. Swiniarski postarał się, aby dziewczątka chodziło na polską naukę. Zadenuncjowano go z tego powodu do sądu opiekuńczego. Tem o-rzekł, że p. Swiniarski z powodu zabiegów polskich (wegen polnischer Umtriebe) nie godziem jest urzędu opiekuna i złożył go z opiekuństwa.

Wszelkie zażalenia p. Swiniarskiego pozostały bez skutku. Na dobitkę wyszło rozporządzenie, nakazujące odebrać sierotę z pod opieki pani Swiniarskiej i oddać ją w inne miejsce na wychowanie, naturalnie, aby się zniemczyła. Kiedy przyszedł po dziećko policyant, pani Swiniarska protestowała przeciw zabieraniu dziecka w taki sposób, że ją oskarżono o opór przeciw władzy. Sąd skazał istotnie panią Swiniarską za opór przeciw władzy na pięć dni więzienia.

Poparcia prośby o ulaskawienie prokurator odmówił, wskutek czego cesarz pani Swiniarskiej nie ulaskawił. Przed kilku dniami zamknięto panią Swiniarską we więzieniu sądowym w Bochum a z nią razem kilkomiesięczną niemowlę.

Każdą pani Swiniarskiej kończy się w sobotę w południe. O godz. 12 wyjdzie ona na wolność razem z dziećmi i swoim.

Pisząc o tem na miejscu naczelnym, składamy hołd naszej Polce obywatelce i kończymy słowami pieśni: O nie zginęła jeszcze Ojczyzna, Póki niewiasty w niej czują!...

Niewiast polskich serca święte.

I.

Od początku dziejów naszych,
Od ujęcia gniazdek lasznych,
Odkąd białe orły słyą
Bujające nad krainą,
Odkąd żyje polska strzecha,
Polskich pieśni leżą echa,
Lśnią jak gwiazdy wniebowzięte,
Polskich niewiast serca święte.
One Kingi, Salomeje,
Z których Boża cnota wieje,
I Jadwigi nieskażone,
Dziś noszące z gwiazd korony;
Szyły przez głogi i przez ciernie,
Jezusowi służąc wiernie,
Wobec Boga czcili przejęte,
Polskich niewiast serca święte.

II.

I te, które syny swoje
Na śmiertelne słały boje,
Na Tatara i Turczyzna,
Gdzie śmierć krąży krwawo-siną,
Kiedy tamci walczyli w bitwie,
One trwały w łzach, w modlitwie;
W mocy swojej niepojęte,
Polskich niewiast serca święte.
Czy wieśniaczki, czy królowe,
One zawsze jednakowe,
W moim zamku, w kurnej chacie
W równym chodzą majestacie:
Czy w płótniance czy w koronie,
Zawsze każda zora płonie;
Zawsze słodko uśmiechnięte,
Polskich niewiast serca święte.

III.

Ach i dzisiaj z równą mocą
Blaskiem cnoty nam migocą,
Starodawną pełne wiary,
Rozświetlają pomrok szary,
Koją bóle i tęsknoty,
Wnosząc w niebo ducha loty
Miłowaniem wskroś przejęte
Polskich niewiast serca święte.
Więc gdy wokół biją gromy,
Gdy drżą w grozie polskie domy,
Gdy się los nasz chwile, waży,
One stoja wciąż na straży,
Jak anioły nieskalane,
Duszą całą wzywać podane,
W mękach życia nieugięte,
Polskich niewiast serca święte.

Or-ot.

Wszyscy oni jednacy,

to jest Niemcy, gdy chodzi o zniemczenie Polaków, tylko jedni pragną gwałtownej, natychmiastowej germanizacji, inni zaś zmierzać chcą do tego celu po woli, ale dla tego tem pewniej. Dla nas Polaków są jedni i drudzy niczem więcej, jak naszymi wrogami — bardzo dla nas niebezpiecznymi.

W nr. 565 rozpisano się o Polakach obszerniej „Koelnische Volks-Zeitung”, uważana w obozie polskim za najwięcej sprawiedliwą w obec Polaków gazetę katolicko-niemiecką.

„Koelnische Volksztg.” pisze między innymi, że dobrze się stało, że rząd oświadczył kilkakrotnie, iż obecnie wywłaszczać nie będzie. Po polskiej stronie wskutek tych oświadczeń rządowych spadł wysoki szlachcie, t. zw. wielkim właścicielom ziemskim, dotkniętym bezpośrednio ustawą o wywłaszczeniu, kamień ze serca, natomiast inteligencja polska ubolewa, że oświadczenia rządowe pozbawiły ją materiału agitacyjnego przeciwko rządowi na tle sprawy wywłaszczenia.

To twierdzenie „Koeln. Volksztg.” jest niegodziwym oszczerstwem, bo na ustawę o wywłaszczeniu patrzy wszyscy Polacy równo, wszyscy potępiają ją bezwzględnie, nikt nie życzy sobie jej zastosowania, choć znowu tak bardzo jej się nie obawiamy, bo społeczeństwo polskie przetrwało niejedno i przetrwa jeszcze niejedno.

Inteligencja polska i wogóle społeczeństwo ma i bez sprawy wywłaszczenia tyle uzasadnionych skarg na rząd, że może ciągle oskarżać rząd, bo każdy dzień przynosi nam i bez wywłaszczenia pełno krzywd i szyszan. Czy „Koeln. Volksztg.” o tem nie wie? Wie dobrze, ale przemilcza to, a woli zato oczerniać niesumienne inteligencję i z nią tych wszystkich, co na roli nie żyją, że rzekomo wywłaszczenia doczekali się nie mogą.

Wogóle „Koeln. Volksztg.” bardzo niełaskawa na inteligencję polską. Powiada, że inteligencja jest przekonana demokratyczno-narodowych, że przewodzi ona ludowi, który kroczy z nią ramie przy ramieniu. I o zgrozo! Ta inteligencja i ten lud nie chcą nic wiedzieć o Niemcach, dają do zupełnego uniezależnienia się od Niemców. Np. w Poznaniu „podlegają” przeciwko wystawie wschodnio-niemieckiej, wszędzie zwalczają blumentagi, krygerfereny i księży-germanizatorów, Bogu ducha winnych!

Te zaczepki „Koelnische Volksztg.” są tem znamienitsze dla tego, że pojawiły się krótko po ogłoszeniu wynurzeń p. Napieralskiego, zalecającego Polakom wyślugiwanie się centrowcom przy wyborach.

Co się Niemcom podoba lub nie, to nas Polaków mało może obchodzić, my zawsze czynić powinniśmy to, co najlepiej służy ogólnej sprawie naszej narodowej.

Z powstania albańskiego.

Telegram urzędowy z Cetynii donosi, że poseł turecki w Cetynii wręczył rządowi w czarnogórskiemu następujący spis ustępstw, które rząd turecki przyznał Albańczykom:

Młodzież poborowa będzie odbywać służbę wojskową w miejscowym wilejacie w Szkodarze, lub Konstantynopolu.

Bajraktarzy, to jest przywódcy plemion, będą podobnie, jak mudiriowie i członkowie rad administracyjnych, miano wani.

Podatki i daniny zostaną uregulowane wedle zamożności mieszkańców, a pobieranie ich rozpocznie się dopiero wtedy, gdy opodatkowani będą w możności płacenia.

Specjalnie co do danin w jagniętach i owcach, to Malissorowie będą je składać podobnie, jak inni mieszkańcy państwa, ale wysokość daniny będzie zależała od możliwości opodatkowanych. Dotychczasowe przepisy zostaną zmienione na podstawie przedłożenia, które rząd wniesie do izby deputowanych.

Broń, wydana przez Malissorów, będzie przechowywana w osobnych składach i zaopatrzona w nazwiska właścicieli, aże-

by ją w razie potrzeby można zwrócić. — Te osoby, które muszą nosić broń z powodu swojego stanowiska lub zawodu, otrzymają karty pozwolenia na noszenie broni w myśl opracowanych już przepisów.

Malissorowie wskażą te miejscowości, w których szkoły są najpotrzebniejsze, tudzież te drogi, które w interesie handlu należy zbudować.

Ci mieszkańcy, którzy się znajdują w złych stosunkach finansowych, otrzymają pracę przy robotach publicznych. Zapomogi w zbożu i pieniądzu otrzymają zubożałe rodziny w krainach Malissii i Kastrati, przebywające obecnie w Czarnogórze, o ile powrócą do ojczyzny.

Przeprowadzenie tych ustępstw nie będzie zależało od powrotu zbiegów, ale przyjdzie od skutku natychmiast po zawarciu pokoju.

Jak wspomnieliśmy, Albańczycy uważają te ustępstwa za niewystarczające i nie chcą zaprzestać kroków wojennych. Turcja będzie musiała dać albo dalsze koncesje, albo podjąć dalszą wojnę z większe mi jeszcze ofiarami w krwi i pieniądzu.

Robotnicy polscy a organizacya.

Z biura centralnego „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego” otrzymujemy, co następuje:

Już dwa lata minęły od połączenia polskich związków zawodowych w jedno silne „Zjednoczenie Zawodowe Polskie”. Pierwsze walne zebranie po połączeniu, jakie odbyło się przy końcu maja r. b. w Poznaniu, głośnie echem odbiło się w społeczeństwie naszym, bo bilans ogólny „Zjednoczenia” wykazał ogromny rozwój ruchu polskiego robotnika i wskazał mu drogę do dalszej pracy. Społeczeństwo polskie, poza robotnikiem stojące, z wyniku walnego zebrania musiało również wynieść przeświadczenie, że organizacya polskich robotników, to silna moralna podstawa ogólnej oświaty i podstawa bytu ludu polskiego. To też mamy nadzieję, że wszystkie stany naszego społeczeństwa poważnie śledzić będą dalszy rozwój organizacyi i szczerze popierać będą dalsze dążenia. Normalny rozwój „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego” musi wzmocnić w nas wszystkich wiarę w siły własne, a wiara ta objawiająca się w współpracy wszystkich stanów ułatwi nam dalszą pracę nad podniesieniem ruchu robotniczego.

Współpracę rozumiemy w ten sposób, że wszyscy ludzie dobrej woli, podadzą nam rękę przez ułatwienie nam urządzania zebrań, przez donoszenie o miejscowościach, gdzie organizacyi potrzeba, gdzie robotnik najczęściej wyzyskiwany, gdzie mu z pomocą przyjść można.

Szczególnie takiej pomocy potrzeba nam w kraju, gdzie robotnik swej części nie rozumie jeszcze potęgi i korzyści organizacyi zawodowych, a jeżeli ten robotnik zmuszony wędrować w świat, a nie zna choćby elementarnych pojęć ruchu zawodowego, to wówczas bardzo łatwo staje się ofiarą ludzi przewrotnych i najczęściej na zawsze ginie dla pracy naszej, a nawet w bardzo licznych wypadkach staje się w nieświadomości swojej wprost wrogiem naszej sprawy. Nam zaś chodzi o każdą jednostkę. Aby to zdziałać, trzeba ogólnego uświadczenia, a to osiągnąć możemy przez wspólną pracę.

Dziś stosunki gospodarcze tak się ułożyły, że gdybyśmy nie mieli własnej organizacyi, tobyśmy ją z konieczności stworzyć musieli. Ponieważ ją mamy, dla tego bez wyjątku pracować nam należy nad jak najszybszym jej rozwojem. Robotnicy zaś nie powinni czekać, aż ich do organizowania się powołamy, lecz sami powinni w szeregi „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego” wstępować. Jeżeli

przed kilku laty, gdy „Zjednoczenie“ pierwsze stawiało kroki, uwzględniało się po-
niekąd, że zaufania w siły własne nie po-
siadali, to dziś przebaczyć już trudno tym,
którzy organizacyi unikają, a tym więcej
tym, którzy opieki szukają u obcych, a
wobec naszych uczuć, wrogich organiza-
cyi.

Bracia robotnicy! Jeżeli „Zjednocze-
nie Zawodowe Polskie“ w przeciągu 9
lat zdołało zszeregować prawie 70 000 Ro-
daków pod swój sztandar, jeżeli umiało
zaoszczędzić, mimo wielkich wydatków,
trzy ćwiercie miliona marek, jeżeli w u-
biegłym roku wydało przeszło 350 000
marek na wsparcia i oświatę swych
członków, to chyba upaść musi wszelka
niechęć, a tem więcej niezufanie do na-
szej polskiej organizacyi.

O ile z radością zaznaczyć możemy,
wzmaga się zrozumienie i poczucie orga-
nizowania się robotników przemysłowych
o tyle jest mało zrozumienia jeszcze po-
między robotnikami. Przecież stosunek ro-
botnika, czy to mężczyzny, czy kobiety
jest równym, a o ile mężczyźni coraz wię-
cej praw swoich dochodzą, o ile kobiety
praca robotnicy, szczególnie polskiej,
zanika. Wiele to tysięcy robotnic pol-
skich pracuje po rozmaitych fabrykach na
zachodzie, marnując swoje siły i zdrowie,
nie mając za to, krom troski o chleb po-
wседневni, żadnej opieki. Jeśli kobieta jako
robotnica, pracować musi fizycznie nie-
raz na równi z mężczyzną, czy wówczas
nie powinna starać się również o prawa,
jakie jej się należą, a dlaczego stosunek
robotnicy jest gorszy, dla czego robotni-
ca za pół ceny pracować musi? Bo z
małymi tylko wyjątkami nie jest zorgani-
zowana.

Apelujemy przeto do robotników,
robotnic, i społeczeństwa całego, poma-
gajcie nam w zbożnej pracy naszej, a z
owocu wspólnie korzystać mieć będziemy.

Gdzie zatem organizacyi niema, pro-
simy zgłaszać się do niżej podpisanych
oddziałów: Oddział Górników Bochum,
ul. Klasztorna 12. Oddział Hutników Król.
Huta, ulica Cesarska 48. Oddział Rzemie-
ślników i robotników, Poznań, ul. Zielona
nr. 2.

Zarząd Centralny Zjednoczenia Za-
wodowego Polskiego.“

W. Sosniński.

Dla naszych towarzyszy.

Zarówno towarzystwa miejscowe zwi-
ązu Straży, jak inne towarzystwa, szcze-
gólnie na obczyźnie, zwracały się nieje-
dnokrotnie do biura Straży z prośbą o do-
starczenie im odczytów treści kulturalno-
narodowej. Ażeby potrzebie tej zadość-
uczynić, przystąpił Wydział kulturalny do
wydawania czytanek. Dotąd ukazały się
dwa zeszyty: pierwszy zawiera rzecz
Zofii Bukowieckiej z Warszawy o „Księ-
ciu Józefie Poniatowskim w Wieliczce“,
drugi katechizm obowiązków narodowych
matki Polki, zredagowany przez Zofię
Rzepecką p. t. „Do matek“.

Członkowie Straży otrzymują czytan-
ki z biura Straży gratis i franko, członko-
wie innych towarzystw za opłaceniem ko-
sztów przesyłki.

JASNA GŁÓWKA

(Ciąg dalszy).

VI.

Michał, a jeśli kto woli Wiliam
Sparrow, po szczęśliwie zakończonej
kampanii, dostawiwszy ostatni trans-
port wołów do Chicago, postanowił
odpocząć, to jest spędzić kilka tygo-
dni u Raula.

Rozpierzchnęła się także jego banda;
członkowie jej, mając skórzane worki
napchane dolarami, zapragnęli użyć
przyjemności, rozrywek, naznaczy-
wszy sobie punkt zborny za kilka mie-
sięcy w preryi.

Michał tedy przebywał w San-
Francisco obok Raula. Marzyli o spro-
wadzeniu do siebie jeden matki, drugi
ukochanej Rózi, aby zakosztować sło-
dycz rodzinnego życia. Lecz doktor
zauważył słusznie, że stanowiska ich
nie były dość pewne, iżby nie mogła
zajść dla nich jaka niepożądana zmia-
na losu.

Pani de Freneuse walego zdrowia,
po ostatnich tragicznych wypadkach
nie miała dość siły do zniesienia tru-
dów długiej, przykłej podróży.

Nauczeni doświadczeniem, pamię-
tając, że byli śledzeni w ciągu pierw-
szej do Europy wycieczki, że tylko
szczęśliwemu, nie mogącemu powtó-
rzyć się zbiegowi okoliczności za-

Wolne glosy.

(W tym dziale zamieszczamy artykuły, za które re-
dakcyja odpowiada tylko w granicach, określonych
przez ustawę prasową).

W sprawie Ojca Bertyna

z powodu niedzielnego naszego artykułu
otrzymaliśmy z Essen list, który zamie-
szczyliśmy dosłownie jako dokument kul-
turalno-obyczajowy i aby Redakcyja prze-
konać się mogli, na co naraża się pismo
polskie na obczyźnie, jeżeli nie chce dru-
kować napaści na towarzystwa polskie
narodowe ani tańczyć według piszczałki
księży niemieckich, czy mówią, czy nie
mówią po polsku.

Oto list nam nadesłany:

Essen, 11. 7. 11.

Szan. Redakcyi Wiarusa Polskiego, o-
raz Wydawcy! Z wielkim bólem serca za-
pytać się jestem zmuszony, co rzeczywi-
ście spowodowało do takiego obrzydliwego
artykułu przeciw Ojcu Bertynowi w
Essen. Od 1-go kwietnia 1899 do dziś je-
stem nie tylko abonentem, ale zarazem
starałem się o rozpowszechnienie tegoż,
bom był zawsze z pisma tego zadowolony,
ale jeżeli Wiarus Polski tak sobie po-
stępuje, więc nie nam słów na to. I przy-
pomnę Wam tylko to najnowsze, coście
uczynili z temi protestami, które wam by-
ły w obronie Ojca Bertyna nadesłane,
gdzie się podziały? Powodowały do ko-
sza, ale skąd lub od kogo, te protesty na-
deszły? Otóż od setek Polonii, którzy tyl-
ko z Wiarusem trzymali i bronili nie w je-
dnym miejscu, tych żeście Panowie spo-
dili tak, jak sobie postępują ludzie bez
czci i wiary, albo jak się wyrazić muszę,
człowiek bez rozumu, to żeście uznali za
dobre, i taki sążnisty artykuł ułożyli-
ście, bo Wam to nadesłało 4 lub 5 patry-
otów, głępców narodowców, co sobie z re-
ligii tyle robia, co z tego wiatru, co wie-
ja, tak jak i Wy sami, bo gdybyście po-
siadali ducha religijnego, tobyście się byli
wprzód zapytali innych ludzi, których do-
brze znacie, i którzy dla Was i z Wami
pracują, a nie śpiegów lub tajnej policji
polskiej, a zdrajców Waszych, którzy nie-
tylko nie abnują Wiarusa, ale jeszcze
go potępiają, takim wierzyć. Artykuł
całki od początku do końca jest tylko fał-
szem, zniewielany, ażeby Ojcu Bertyno-
wi tylko szkodzić i Go do tego stopnia
doprowadzić, ażeby z Essen wyjechał,
tak, jak innych Ojców, czyli duszpasterzy
wyzarli, bo oni o to nie dbają, im jest
tych nabożeństw polskich za wiele, chcie-
liby, żeby raz lub dwa w roku było jak
dawniej, co byście mogli i wy więcej
wrzeszczeć i na ks. użerać, jak to chętnie
robicie, wstyd i hańba jak Wam, tak i
tym donosicielom Waszym za takie ha-
niebne postęпки; jak sobie daleko posta-
picie Panowie, tak dalece będziecie, ale
tylko mi żal, że postępujecie nieprawnie
i że tak jak ja zakochany w Wiarusa by-
łem i nieraz z nim walczyłem, przede-
wszystkiem w ostatnich miesiącach, po-
rzucić go muszę, z przyczyny, że na księ-
ży, jak Ojciec Bertyn, nie pozwolę nie
mówić, ani przeciw niemu walczyć, bo
On, Ojciec Bertyn, w tym czasie, jak jest
w Essen, więcej działał sam, jak te

wdzięczali ocalenie swoje, uznali po-
trzebę dłuższego pod endzem nazwi-
skiem pobytu w Ameryce i nie wy-
wali ukochanych istot, których wy-
jazd z kraju narażałby eksgalerników.

Rozsadek nakazywał czekać, pó-
kiłby czas nie osłabił czujności rozcią-
gniętego nad nimi dozoru a nowe za-
jęcia, zgodnie z przeprowadnią bryga-
dyera Raymonda, nie skłoniły sędziów
do rewizji ich procesu i ułatwiły wy-
krycie prawdziwego winowajcy.

Wypadało pracować tutaj nad wy-
tworzeniem sobie stanowiska, nad
zdobyciem dzięki posiadanej nauce i
wrodzonym zdolnościom sławy, ma-
jątku, swobody... zapomnieć bolesnej
przeszłości, zyskać, może nawet szcze-
ście!

Przez ostrożność Raula pisząc do
matki, Michał do narzeczonej, wysy-
łali listy coraz z innej miejscowości,
nie dając stałego adresu na odpowie-
dzi, jakie przesyłały drogic ich sercu
kobiety.

Dwaj młodzi ludzie żyli w dalszym
ciągu: William z cowboyami w preryi,
Raul w San Francisco.

Właściciele stad koni i wołów do-
bijali się o usługi Williama, Red cow-
boya.

Kilka szczęśliwie dokonanych o-
peracyj wstawiło nazwisko młodego
chirurga.

Poczekajcie doktora Alca Person

wszystkie Towarzystwa i Stowarzysze-
nia, i te wszystkie hałaśliwe wieści, któ-
reśmy dawniej mieli, więc za to mu taka
podziękę.

Wstyd i hańba gryzdom: fałszy-
wym.

Piszcie Panowie co chcecie, ja Wiaru-
sa więcej nie czytam, niech go obłudnicy
czytają.

W. Sosnowski, Essen, Segerothstr. 19.
Proszę mi więcej żadnych odezw nie
nadsyłać.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyecezya.

Nowacerkiew. Dnia 5 bm. odbyła się
introdukcyja ks. lic. Jakóba Maleckiego
na probostwo tutejsze. W zastępstwie ks.
dziekana prałata Kowalskiego z Piaseczna
był przy tym akcie komisarzem bisku-
pim ks. prob. Bartkowski z Pelplina.

Kartuzy. Ks. wikaryusz Donderski w
Oliwie zostanie ustanowiony proboszczem
w Kartuzach. Ks. D. żegnając parafianie
oliwskie z wielkim żalem, gdyż pracował
w Oliwie 5 lat bardzo zbawienne.

Oliwa W ubiegłą niedzielę o 4 po poł.
została w kościele poklasztornym uro-
czyście poświęcona kaplica Panny Maryi.
Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. dr.
Schroeter.

Kapliczka ta przeznaczona do prze-
chowywania Przenajśw. Sakramentu
przedstawia się ślicznie. Okna ściany i oł-
tarz zawierają arcydzieła sztuki. W kapli-
cy postawiono także piękne harmonium.
Koszta odnowienia nie są jeszcze zupeł-
nie pokryte.

Warmińska dyecezya.

Ks. prob. Werner z Boręt otrzymał od
naczelnego prezesa Prus Zachodnich pre-
zente na probostwo w Tolmicku.

Protest duchowieństwa. Biskupi irland-
cy zgromadziwszy się w Dublinie w se-
minarium Mayno na dorocznym zebra-
niu uchwalili i wysłali do Lizbony nastę-
pujący protest: „Biskupi, duchowieństwo
i naród Irlandji solidaryzują się z całym
światem katolickim, gorąco protestują
przeciwko prześladowaniu religji katoli-
ckiej w Portugalji. Zasyłamy gorące sło-
wa współczucia i sympatyj biskupom i
duchowieństwu portugalskiemu, znoszą-
cemu tak heroicznie prześladowania i bro-
niącego swej wiary“. (Podpisy).

Wrocławska dyecezya.

Wrocław. Mianowani lub przenie-
sieni zostali: kapłan święcki Karol Wa-
gner, kapelan w Puszkowie, kapelan świe-
cki Maksymilian Lux jako kapelan zam-
kowy w Peterswaldau, kapłan święcki
Eryk Marsenger jako kapelan zamkowy
w Wawrzynkowicach, kapłan święcki
Hubert Franke jako kapelan w Oppers-
dorf, kapłan święcki Alfred Hübner ja-
ko kapelan w Gór-Bystrzycy, kapłan
święcki Bernard Breske jako kapelan za-
mkowy w Kokoszycach, kapłan święcki Ja-
ków Mainda jako kapelan w Przyszow-
icach, ks. kapelan Franciszek Styra, w
Przyszowicach jako II. kapelan przy ko-
ściele św. Piotra i Pawła w Gliwicach.

przepelnione bywały pacyentami; pie-
niądze zaczęły napływać do kasy, a
w Ameryce gdy raz uśmiecha się for-
tuna, ów pieniądź napływa niby wo-
da w rzece.

Raul został bogatym, bardzo boga-
tym człowiekiem; mógł za pośredni-
ctwem bankierów posyłać znaczne
sumy matce, a Michałowi stokrotnie
odpłacić udzielaną mu dawniej pomoc.

William skupował bydło, był na
własny rachunek cap cowboym.

To życie pełne przygód, hazard-
ów, zgadzało się najzupełniej z je-
go temperamentem.

W porze zimowej i przymusowej
bezczynności Michał spędzał parę
miesięcy u Raula. Obydwaj czuli się
o tyle szczęśliwi, o ile nim być mogli
w rozłące z ukochanymi, z większą
pewnością i zaufaniem spoglądając w
przyszłość.

Otóż raz wieczorem, gdy siedzieli
na tarasie jednej z kawiarni San Fran-
cisco i słuchali muzyki, zbliżył się do
nich gentleman o ruchach dziwacz-
nych, wystrojony z wyszukaną, wagi-
pliwego gustu elegancją, z mnóstwem
świecidełek przy łańcuszku od zegar-
ka i błyszczącymi pierścieniami na
palcach.

Gentleman prosił jednego ze znajo-
mym Raula, by go doktorowi przed-
stawił.

— Sir Markus Godfermann.

Ziemie polskie.

W sprawie wilczą centrowego na G-
nym Śląsku

piszą „Nowiny Raciborskie“:

Centrowa „Oberschl. Volksztg.“ po-
wtarza to, cośmy napisali w ubiegłym ty-
godniu w sprawie założenia polskiego pi-
sma centrowego i dodaje od siebie, iż cen-
trum chce mieć własny organ, aby za-
pobiedz pogwałcaniu i naruszaniu pokoju
domowego przez Polaków z obozu na-
rodowego, jakie rzekomo zachodziły przy
ostatnich wyborach w kozielsko-strzele-
ckim okręgu. „Oberschl. Volksztg.“ myli
się, bo, jeżeli zachodziły jakieś gwałty
podczas ostatnich wyborów, to ze strony
centrowców, w kilku miejscowościach po-
turbowano mężów zaufania polskiej partyi
a w Koźlu motłoch uliczny oblegał lokal,
w którym w dniu głównych wyborów u-
miescił się polski komitet wyborczy.

Z Prus Zachodnich, Warmii i Mazur.

Tuchola. Pan Pradzyński z Brale-
wnicy oddał majątek swój ziemski zięci-
wi swemu panu Ossowskiemu.

Wąbrzeźno. Pan Wrzesiński z Pul-
kowa, właściciel 160 morgowego gospodar-
stwa, który ze zwyczajnego robotni-
ka dorobił się, iż przed 5 laty wykupił
ten kawał ziemi, sprzedał go, chociaż mu
z innej strony polskiej, dającej pewność,
iż gospodarstwo w polskich zostanie ręk-
kach, ofiarowano cenę tę samą, wołał
sprzedać kupcowi Borusowi z Wąbrzeź-
na, którego okolica zna dobrze li tylko ja-
ko „kupca“. To też pan Borus sprzedaje
zaraz jakiemuś Niemcowi z Jabłonowa, a
ten oddaje gospodarstwo „Bauernbanko-
wi“, który rozdziela je między trzech ko-
lonistów. Jak z tego wnioskować można
poczynamy się sami wywłaszczać coraz
częściej. Jest to bardzo smutna oznaka.

Lubiewo, powiat świecki. Kupiec p.
Lamparski sprzedał oberżę swą Niemco-
wi i to bez żadnej potrzeby. Pana Lam-
parskiego wspierali wszyscy Polacy gor-
liwie, a dzisiaj tak się Polakom wywdzie-
czył.

Świecie. Przed kilku dniami nabyła
komisya kolonizacyjna Nowy Jasiniec ob-
szaru 2315 mórg. Piękne te dobra należa-
ły długi czas rodzinie Tucholków. W ro-
ku 1826 kupił na subhaście dobra te za 2
tysiące talarów jakiś Lehmann; w roku
1835 za 4000 tal. jakiś Nahr; za 2 lata za
5 tysięcy tal. jakiś Neponnik. W r. 1875
kupił je za 250 tysięcy marek pos. Wol-
szlaeger, 1879 p. Born za 253,000 mk.,
1883 r. p. Dembrinsk za 276,000 mk., wre-
szcie p. Pahf za 323,000 mk. Kolonizacya
zapłaciła obecnie 670,000 mk. — 6000 mk.
w roku 1826 — 670,000 mk. w r. 1911 —
co za różnica!

Likuzi. Miejscowość nasza docze-
ka się; zapewne w nieza długim czasie
cy kolejojw. Fiskus kolejowy nabył już
od p. Siewert plac dla przyszłego
dworca wielkości 12,000 metrów kwadra-
towych za 6000 marek.

Z W. Księstwo Poznańskie.

Gniezno. „Lech“ donosi, że spółka
budowlana w Gnieźnie sprzedała posia-
dłość swą podmiejską pod nazwą „Ogród
Wiktorya“, obszaru około 40 mórg ziemi
wraz z zabudowaniami, niejakiemu p. Tro-

Po dopełnieniu tej formalności, za-
prezentowany gość, skłoniwszy się,
rzekł do Raula:

— Szanowny panie, skoro znasz
moje nazwisko, zechciej pan zaszczy-
cić mnie chwilą rozmowy.

Słowa te wypowiedziane były tak
uroczyście, z takim naciskiem przez
marzucającego się intruza, że Raul i
Michał drgnęli mimowoli. Owładnęła
nimi ta sama myśl, ta sama obawa.

Przypuszczali, że policja wpadła
na ślad zbiegów, że ów gentleman był
agentem tajnym, który zaprowadził
ich do najbliższego cyrkułu i tam o-
sadził w areszcie.

Markus Goldfermann wziąwszy
krzesło, usiadł obok nich bez ceremonii,
kazał sobie podać kawę, zapalił
cygaro, a załatwiwszy to wszystko,
rzekł:

— Pragnąłbym pomówić z p. Wi-
liamem Sparrow.

Michał, odzyskawszy wprędce pe-
wność siebie, odpowiedział:

Słucham, sir.

Głośna sława rycerskich czynów
pana doszła uszu moich — mówił.
Wszyscy w Ameryce wiedzą o Red
cow boy'u. Przychodzę więc zapro-
ponować panu zajęcie u mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Janowskiemu za 61 i pół tysiąca marek. O Trojanowskim donoszą „Lechowi“, że jest Niemcem i nie posiada znaczniejszego własnego majątku. Zarząd spółki powinien sprawę tę wyjaśnić jak najprędzej.

Inowrocław. Onegdaj rozpoczęto budowę nowego tymczasowego kościoła katolickiego przy ulicy Proboszczowskiej. Budowa stanie na miejscu, które zakład geologiczny berliński uznał za zupełnie pewne.

W Grodzisku odbył się w niedzielę 9 bm. zjazd Kół śpiewackich okręgu IV w połączeniu z 25-letnim jubileuszem Koła grodziskiego.

Z Zaniemyśla donoszą do „Posener Tageblattu“, że aresztowano tamtejszego skarbnika kasy kamelaryjnej i oszczędności D. z powodu popełnionego sprzeniewierzenia. Miasto nie będzie podobno poszkodowane, gdyż sprzeniewierzone sumy pokryje kaucja, a prócz tego obłożono aresztem meble.

Strzelno. Rybak Koralewski z Gaju, łowiąc ryby w jeziorze, wypadł z łodzi. Na skutek jego wołania o pomoc, kilku mężczyzn wsiadło w inne czołno, spiesząc z pomocą Koralewskiemu, który jednak nie zdołał tak długo utrzymać się na powierzchni wody i utonął. Zwłoki jego już wydobyto.

Fordon. Z rak niemieckich wykupił p. Józef Cieślak z Niemieckiego Fordonu 70 morgowe gospodarstwo w Dębówcu. Jest to już druga własność, którą p. Cieślak w ostatnim roku nabył od obcych.

Lwówek. W Chmielince popełnił w sobotę samobójstwo listonosz Heinke z dziwnych powodów. W gościńcu zarzucał mu przyjacieli, że jest złym człowiekiem. Niepostrzeżenie wyjął na to nóż i zaczął nim wiercić sobie w piersiach w okolicy serca. Obecni nie widząc noża, przypuszczali, że żartuje. Nagle wydał ostatni jęk i padł na krzesło nieżywy. Oddawał on się pijactwu i żył ze żoną w ciągłej niezgodzie.

ze Śląska czyli Staropolski.

Gierałtówce. Piekarsza Pytlika z Gierałtówce skazano na trzy miesiące więzienia. Niedawno temu zgłosił się pewien mężczyzna w Koźlu, podając się za Pytlikę, by karę odsiedzieć. Zapisano go według porządku do ksiąg i wpakowano do celi. Po pewnym czasie przychodzi pod jego adresem paczka. Przy tej sposobności zapytano go o imię. Zachowywał się jakoś dziwnie, a wtedy go zaczęto badać ściślej, mianowicie pytano go o imię ojca, matki, datę urodzenia itd. Zapłatał się naturalnie i wykazało się, że on nie jest wcale Pytlikiem, lecz czeladnikiem piekarskim z Bytomia, którego Pytlik namówił, by za niego 3 miesiące odsiedział, za co mu ofiarował 300 młk. Jednak się sztuczka nie udała, a Pytlik będzie musiał cierpieć i zostanie z swym „zastępcą“ ponownie ukarany.

Mysłowice. Wędrowka powrotna z Ameryki ujawniła się w znacznym stopniu. Tygodniowo wraca tedy przeciętnie około 400 wychodźców z Ameryki do kraju ojczystego. Z drugiej strony uwydatnia się także zmniejszone wychodźstwo do Ameryki.

W Ostrońcu, spaliła się cegielnia parowa p. Pospiecha. Szkoda jest dość znaczna, lecz częściowo pokryta przez zabezpieczenie w ogniówce.

Z innych dzielnic.

Pomnik Kościuszki w Krakowie. Komitet budowy tego pomnika rozstał do bism komunikat wyjaśniający przyczyny tulaćki gotowych już od lat odlewów po sągu Naczelnika. Otoż dotychczas nie wyznaczono na rynku krakowskim miejsca pod pomnik, uchwalonego przez radę miasta. Z drugiej strony wypowiedziano komitetowi lokal w Podgórzu, gdzie przechowywano spżowy odlew pomnika. Nie mając gdzie odlewu przenieść, komitet zwrócił się o wyznaczenie miejsca na przechowanie w Barbakanie bramy Floryańskiej. Zarząd Muzeum narodowego, spełniający dozór nad tym zabytkiem przeszłości, załatwił odmownie prośbę komitetu, a do tego załatwienia przychylił się magistrat i prezydent miasta; natomiast ofiarował na ten cel miejsce w podwórzu strażnicy ogniowej na Kotłowym. Tam w najbliższych tygodniach przewieziony będzie odlew pomnika i ustawiony na belkowej podstawie; tam też będzie go można oglądać. Decydującą uchwałę wymienioną powyżej komitet na posiedzeniu pod przewodnictwem r. m. Konopińskiego. Przewiezienia pomnika z Podgórza do strażnicy podjął się budowniczy p. Władysław Grabowski.

Wiadomości ze świata.

Z Niemiec.

Monopol naftowy w Niemczech. „Berliner Tageblatt“ donosi z wiarogodnego

źródła, że rada związkowa przedłoży parlamentowi w przyszłym roku projekt monopolu naftowego. Jak wiadomo, domagała się rezolucja posła Stresemanna, aby jeszcze w bieżącej sesji przy obradach budżetowych uchwalono monopol na naftę. Walka pomiędzy amerykańską a galicyjską naftą, przybrała w ostatnich czasach takie formy które zmuszają rząd do obmyślenia środków stosownych. Nieustająca zniżka cen amerykańskiej nafty może spowodować zupełne wycofanie się galicyjskiej rafinerii z rynku niemieckiego. Wówczas Amerykanie zagarnąwszy nim będą dyktowali ceny dowolne. Aby zapobiedz tej spekulacji szkodliwej dla Niemców, postanowił rząd rzęsy kwestyę monopolu naftowego załatwić możliwie jak najprędzej.

Niemiecki związ. agraryszów przeciw ko polityce hakatystów. Berlińskiej Tägliche Rundschau z Poznania donoszą, że związek rolniczy zbiera podpisy członków pod oświadczenie potępiające wywaszczenie Polaków z ziemi. Oświadczenie wysłał ministrowi rolnictwa Liser-Schorlemmerowi.

Zamknięcie kopalń marokańskich. Z Paryża donoszą, że francuskie towarzystwo kopalni w Maroku „Union des mines marocaines“, w którym prócz Francuzów, Hiszpanów i firmy niemieckiej jak Krupp, Thyssen i miasto Gelsenkirchen udziały swoje miało, zamknęło z dniem 1 sierpnia kopalnię węgla.

Stronnictwo liberalne zamierza w okręgu wyborczym Bydgoszcz-Wyrzysk-Subin postawić własnego kandydata w wyborach do przyszłego parlamentu. Okręg ten zastępuje drugi wiceprezydent parlamentu radca sądu ziemiańskiego Schulz. Schulz wybrany został na mocy kompromisu pomiędzy konserwatystami, wolnokonserwatystami i wolnomysłnymi. „Rheinisch Westfälische“ Zeitung pisząc o tem, ubolewa nad egoizmem liberalów, który spowoduje, że Polacy w tym okręgu w przyszłych wyborach zwyciężyć mogą zaraz w pierwszym pochodzie.

Niemcy przeciw Czarnogórze. Zwraca ogólną uwagę, że pisma niemieckie zajmują bardzo wrogie stanowisko wobec króla Czarnogóry. Dyplomacya niemiecka występuje przeciw królowi zarzucając mu, że ujmując się za Albańczykami, podtrzymuje ich powstanie i rozmyślnie prowadzi do tego, aby w Turcy nastąpiły zmiany terytoryalne i uszczuplenie jej stanu posiadania.

„Vossische Ztg.“ występuje przeciw królowi czarnogórskiemu, napadając na niego w korespondencji inspirowanej rzekomo z Petersburga. Korespondent petersburski „Voss. Ztg.“ miał otrzymać wiarygodne wiadomości że rząd rosyjski jest bardzo niezadowolony z zachowania się króla Mikołaja. Rząd dał do zrozumienia królowi, że Albańczycy tylko dlatego się burzą, bo on ich podjudza. Król sparaliżował akcyę arcybiskupa Skutari, od dłuższego zaś czasu utrzymuje w Albanii szereg agitatorów. Jeden z nich, odgrywający nawet wybitną rolę wśród Albańczyków, jest już od 3 lat na pensyi u króla Mikołaja. Rosya grozi, że jeśli król tak dalej będzie postępował, wstrzyma mu wypłatę pomocy pieniężnej.

Z Francyi.

Skandal w parlamencie francuskim. W izbie posł. doszło, podczas rozpraw nad sprawą kolejarzy, uwolnionych ze służby wskutek pamiętnego bezrobocia kolei francuskich, do zajść skandalicznych. Zajścia te wywołały powszechnie oburzenie i niesmak, nie tylko bowiem po słowie obrzucali się obelgami, lecz nawet doszło pomiędzy kilkoma z nich do bójki, wskutek czego posiedzenie musiano przerwać. Po wznowieniu posiedzenia, przystąpiono do głosowania w sprawie kolejarzy. Izba wyraziła zaufanie rządowi 433 głosami przeciw 86, co znów stało się przyczyną burzliwych protestów i wrzawy na ławach opozycji.

Do legii zagr. zgłosiło się w zeszł. miesiącu w biurze wojskowym w Mezieres 21 dezertorów, z tych 13 Niemców, 1 Polak, 1 Szwajcar, 3 Belgów 2 austriackich poddanych i 1 Luksemburczyk.

Z Anglii.

Zmarł dotychczasowy agent dyplomatyczny w Egipcie dr. Eldon Gorst. Jako jest następcę — jak pisaliśmy — wymieniają generała lorda Kitchenera.

Z Bałkanu.

Z Turcyi. Swego czasu zastrzelili niemiecki poddany Leon Rospert w Monastyrze tureckiego policyanta. Sąd skazał go na półtora roku więzienia. Zasądzony wniósł rekurs do najwyższego sądu apelacyjnego w Turcyi, który zamienił karę na trzy lata domu karnego.

Sprawy robotnicze.

Zjazd robotników górniczych organizacji chrześcijańskiej. Obradujący w Kolonii kongres robotników górniczych po wziął w sprawie polityki socyalnej w parlamentach uchwałę, żądającą, by stosownie do wniosków izby poselskiej ustanowiono w kopalniach rządowych odpowiednią wysokość zarobków, zastosowanych do obecnych warunków gospodarczych. W dalszej rezolucyi zjazd żąda usunięcia niedomagań systemu zamiany ludzi w kopalniach rządowych w zagłębiu Saary oraz usunięcia umów, przez które wolność przenoszenia się zostaje ograniczoną. Dalej zjazd ubolewa nad niemożliwymi stosunkami, jakie panują w niektórych kopalniach rządowych i domaga się ich naprawy. Trzecia uchwała żąda od powiednich zmian i zarządzeń w górnictwie, w którym to kierunku kopalnie rządowe winny świecić dobrym przykładem.

Z kongresu niemieckiego gewerkier-einu w Kolonii. Walne zebranie przyjęło projekt nowych ustaw z kilku zmianami. Zarząd nowo wybrany stanowią: Koester przewodniczący, ponownie obrany, reszta członków zarządu ponownie obranych są Behrens Effert, Kühne, Tipp i Gedansky.

Z różnych stron.

Bochum. Niedawno temu znaleziono przy ulicy Harpenerstr. zwłoki niejakiego robotnika Bluma. Policya stwierdziła, że Bluma obito tak okropnie, że okaleczenia spowodowały śmierć. — Na kopalni „Engelsburg“ uległ złamaniu prawej ręki górnik Józef Schenk, zaś na kopalni „Constantin“ górnik Zeder złamaniu lewej nogi. Obydwóch odstawiono do lecznicy.

Herne. Na kopalni „Friedrich der Grosse“ dozorca znalazł w jakimś odległym miejscu trupa górnika Kaczmarka. Po wywiezieniu go na powierzchnię, przy wołany lekarz stwierdził tylko kilka nieznacznych zadraśnięć. Brat zmarłego niedawno utonął w kanale.

Herne. Wdowa woźnicy Imberga z Herne, który w sprawie przysięgi fałszywej w procesie Schroedera skazany został na trzy lata domu karnego, otrzymała jako odszkodowanie za niewinne skazanie męża i odsiedzenie kary, od ministra sprawiedliwości 2400 marek.

Hattingen. Odbłyły się tu wybory walmanów. Udział był słaby, z kilkuset prawyborców z partyi liberalnej przyszło zaledwie 28. W kilku lokalach klasy trzeciej wybrano socyalistów. W innych obwodach przeszli walmani liberalni nieznaną większością. Wybór posła odbędzie się dopiero 26 bm.

Hattingen. Koniarek Fryc Weber, lat 17, pracujący na kopalni „Friedlicher Nachbar“, wybił koniowi, który tylko jedno oko posiadał, drugie oko. Kopalnia ponosi przez to szkodę około 500 marek. Surowość ta powinna być dotkliwie ukarana.

Habinghorst. Górnik Franciszek Hölscher oddał się 27 maja wróciwszy z kopalni „Viktor“ z wypłatą z domu i dotychczas nie wrócił. Ochochodząc powiedział żonie, że sobie życie odbierze.

Dahlhausen. W niedzielę, dnia 16 lipca odbędzie się tu w sali „Horkenstein“ zjazd Kół śpiewackich I. okręgu. Spodziewać się należy, iż wszyscy śpiewacy i lubownicy śpiewu licznie na zjazd się zbiją, aby się uraczyć pieśnią naszą.

Dortmund. Wypuszczono już z więzienia śladczego kierownika Hüdiga, który chcąc zastrzelić psa, ugodził pomocnika handlowego Riesenbecka i zabił go.

Buer. W wyborach do rady miasta dotychczas otrzymali: socyalisci 1333, centrum 1618, narodowi liberalowie 582, Polacy 187, misz masz 178 głosów.

Weitmar. Izba karna skazała byłego policyanta Koenigstäda za ciężkie po kaleczenie i spieniewieranie na miesiąc więzienia.

Charlottenburg. Aresztowano tu rzekomego profesora dra. Kurta Loschgera z Rumunii, który podczas pobytu w Lipsku narobił wiele długów. Policya lipaska przypuszcza, że rzekomy uczoney nie ma prawa do używania tytułu profesorskiego i doktorskiego, że jest to raczej oszust wyrafinowany.

Duisburg-Ruhrort. W hucie „Phoenix“ oddział wysokie piece, ciężka belka spadła dozorcę Stickerowi z Ruhrort na głowę, wskutek czego uległ rozbiciu czaszki w dwóch miejscach. St. zmarł na miejscu.

Steele. Na kopalni „Johann Deimelsberg“ kos z 20 górnikami wjechał do bagna. Pięć osób zostało lekko rannych.

Kolonia. Pewna dziewczyna, lat 15, którą zwolniono z nauki w jakimś interesie, obawiając się skarczenia w domu, wskoczyła do Renu i utonąła.

Lipsk. Zmarła tutaj niejaka wdowa nazwiskiem Albert. Stwierdzono, że się otrula, również otrula dwoje swych dzieci.

Berlin. W urzędzie pocztowym w Sandow nad Łabą zdefraudował urzędnik pocztowy Lorenz znaczniejszą sumę pieniędzy i uciekł prawdopodobnie do Berlina. Dotychczas go nie schwytano.

Rozmaitości.

Naręczona wygrywa w loteryi. W Pittsburgu czynią przygotowania do wielkiej uroczystości wiejskiej na cele katolickiego domu dla sierot. Głównym punktem uroczystości będzie wylosowanie młodej, uroczej, 20 letniej dziewczyny, która lekkim sercem oświadczyła, iż za wygrywającym podaży jako oblubienica do stopni ołtarza. A więc za 50 cent. można wygrać nie tylko „naręczoną“, ale na koszt loteryi będzie można sobie wyprawić sute wesele. Według „New York American“ kasy loteryjne są wprost obłożone. A nabywcy losów żądają od komitetu bliższych objaśnień, dotyczących „naręczonej“. Więc pytają się, czy owa panienka zawsze potrafiła sama na życie za pracować, czy potrafi wyrabiać torty miodowe? czy żyje matka „naręczonej“? i t.p. Komitet zapewnia tylko natrętnych kandydatów do stanu małżeńskiego, że „wielka wygrana“, przyszła „naręczona“ jest złotowłosa.

Ostatnie wiadomości.

ZAMACH NA BISKUPA.

Rzym, 14 bm. Biskup z Valtellun gi na Sycylii w drodze z dworca do miasta, napadnięty dwóch zmasakrowanych mężczyzn i strzelili doń kilkakrotnie. Strzały raniły biskupa ciężko. Napastnicy zbiegli.

ZBRODNI I SAMOBÓJSTWA.

Palermo, 14 bm. Na ulicy miasta Palermo na Sycylii zastrzelono inspektora towarzystwa żeglugi włoskiej. Zbrodni dokonał klub anarchistów „czarna ręka“.

Toulon, 14 bm. W przystępie rozstroju nerwowego powiesił się znany profesor uniwersytetu toulouńskiego Molinier.

Konstantynopol, 14 bm. Dziennikarz turecki Muhmed Halid Bey, lat 30, popełnił straszne samobójstwo. Oblał się cały naftą, następnie podpalił.

STREJKI I LOKAUTY.

Paryż, 14 bm. W kilku dzielnicach miasta strejkujący robotnicy budowlani starli się z policyą. Rannono 17 urzędników. Policya aresztowała kilku przywódców strejkowych.

Amsterdam, 14 bm. Woźnice zatrudnieni w przystani amsterdamskiej złożyli pracę.

Erfurt, 14 bm. Z powodu strejku w kilku fabrykach żelaza w Erfurcie, uchwalili turyngijski związek przemysłowców wydać z pracy w dniu 29 lipca wszystkich zorganizowanych robotników. Lokaut dotknie 60 procent robotników metalowców.

DZUMA NA SYBIRZE.

Wjatka, 14 bm. W 18 miejscowościach na Sybirze panuje wśród bydła dzuma sybiryjska. Z bydła przeniosła się na ludzi. Jedna osoba już zmarła.

SPISEK.

Średec, 14 bm. W Adrianopolu wykryto mocno rozgałęziony spisek przeciw rządowi tureckiemu. Dokonało licznych aresztowań.

OD ADMINISTRACYI.

Panu Ign. Cichemu w Recklinghausen-Sued. Sprawa, o którą Pan nas prosił, w krótkim czasie ku Pańskiemu zadowoleniu załatwioną zostanie.

OD REDAKCYI.

Panu J. S. Wstępne pobierać można. Programy także sprzedawane być mogą.

Cany niskie!

Szanownym Towarzystwom donoszę, iż z dniem Nowego Roku powiększyłem znacznie moją

wypożyczalnię kostyumów

do teatru

Proszę zatem udać się z całym zaufaniem do mnie, ponieważ ceny niskie, wybór ogromny.

Dostawiam oznaki towarzyskie i na zabawę.

Z głębokim szacunkiem

Franciszek Kaube

Jedyna polska wypożyczalnia kostyumów na obczyźnie

Bahnstr. 83 : HERNE : Telefonu nr. 422.

Wybór ogromny!

Kto chce rzeczywiście dobrą sztuczną szczękę z złota, kauczuk, zęby pojedyncze, korony, mostki, (t. z. roboty metalowe) albo zęby podług nowej metody zaplombować i pozbyć się bez rwania zębów bólu, albo nareszcie zęby bez bólu rwać,

ten niech się zwróci do **dentysty C. Resch** Recklinghausen, Kaiserwall nr. 41. Telefon 675. Pierw. i najstar. praktyk w miejs.

Względ. rwanie bez bólu. Umiarkow. ceny. Odplata dowolna.

Przyjmuje kwity chorych wszystkich kas.

Reperacye zaraz, najpóźniej w 3 godzinach.

Zmiana najrychlej.

Szan. odbiorcom moim donoszę że sprzedaję od teraz

wszelkie kapelusze słomiane

dla panów, pań i dziewcząt po cenach fabrycznych, i nawet niższych od tychże.

Kapelusze filcowe, czapki, parasole

4017 po uderzająco niskich cenach.

Najstarszy, największy i najtańszy interes w miejscu.

Reperacye parasoli najszybciej i najtaniej.

Jos. Ungu

Marienstr. 9. Recklinghausen-Süd. Bochumerstr. 114.

Cały świat dziś podziwia katalogi Strzeleckiego.

Kto chce wiele pieniędzy zaoszczędzić, niech zaraz zapisze **katalog Strzeleckiego**, który **darmo** odbierze, bo w żadnej na świecie fabryce Pan tak tanio jak u Strzeleckiego ślubnych obrączek, prezentów żarzynowych, harmoników, zegarków itd. nie kupi. Oprócz tego dostanie Pan na zegarku lub na broszce u Strzeleckiego kupionej swój własny portret, lub obraz swego ojca, matki, siostry, brata narzeczonej albo wizerunek swego Patrona. Portrety te cudownie pięknie i się na cyferblatach zegarków umieszcza. Adresować proszę:

J. Strzelecki, Mogilno i. P.

Kołownicy!

Nlema tańszego i rzetelniejszego interesu nad

Dom kołowców Karrenberga

Oberhausen, Marktstr. 96. Telefon 882.

Kawaler

lat 27 rzeźnik, obejmujący od 1 października interes poszukuje na tej drodze

towarzyski życia

w wieku 19—25 lat mającej zamiłowanie do interesu i dobrze mówiącą po niemiecku. Łaskawe of. uprasza się pod N. M. 4091 do eksp. Wiarusa Polakiego. Dyskrecja rzecz honorowa.

Müohler & Comp.

Fabryka pierwszorzędna harmonik. 3724 Neuenrade nr. 198 w Westfalii wysyłają za zalicz. wprost do zamawiających znane w całym świecie 3 chórowe harmoniki orkiestrowe z 10 klawiszami 6 rejestr, 2 basami itd. za cenę 5 mk. Wołanie kukułki 50 f; dzwonki 30 fen; osobno. Opakowanie i szkole darmo. Katalogi ilustrowane harmonik darmo i oplatnie. Cudowne nowości zadziwiająco niskie ceny.

Księgarnia polska i skład oprawy obrazów w Hamburgu, ul. Emscherstr. 68

Jana Czajkowskiego

poleca Szan. Rodakom swój bogato zaopatrzony skład w instrumenta muzyczne i olbrzymi wybór płyt polskich do gramofonów, artykułów galanteryjnych, krzyży, figur, piękne kwiaty oraz wazony w wielkim wyborze już od 50 fen. pocz. Olbrzymi wybór pocztówek narodowych i świątecznych, cygara, papierosy, tylko polski wyrób, tabaka do palenia i zażywania, tabakierki, Drzymałowski z różnymi napisami. Wina polskie i zagraniczne już od 50 fen. pół litr. butelki i wiele innych drobnych artykułów nadających się dla każdego. 3619

Na nadchodzący sezon pozwalam sobie Szan. Rodakom polecić mój pierwszorzędny

interes krawiecki

w którym wykonuję wszelkie ubrania na miarę już od 30 mk. Za staranne wykonanie i dobre przyleganie gwarantuję. Mogę służyć każdego czasu wzorami materij w jak najlepszych deseniach i na życzenie przybędę osobiście z wzorami do domu. — Proszę więc w jakimkolwiek zapotrzebowaniu mój interes uwzględnić. — Polecam także

ubrania sokolskie

czerwone kamizelki z białym orlem. — Odplata w danym razie dowolna. 4092

Wojciech Wronka

Eickel, Bochumska ul. 88.

Szanownym Rodakom w Kolonii i okolicy polecam moją

restauracyę

bogato w likiery polskie zaopatrzoną. Świeże piwo gradziskie, monachijskie i kolońskie.

Wyborna kuchnia

Skora i rzetelna usługa!

Ambroży Borowicz, Kolonia

Niedrichstrasse nr. 28.

Baczność Rodacy

Oznajmiam Szanownym Rodakom zarazem wszelkim towarzystwom tak kościelnym, świeckim jak i gniazdom sokolim, iż dostawiam pierwszorzędną muzykę na wszelkie uroczystości towarzyskie oraz na wszelkie zabawy rodzinne poczynając od dwóch osób, aż do najwyższej obsady. Licząc na poparcie szanownych towarzystw i Rodaków, kreślę z szacunkiem

Andrzej Milczyński, kapelmistrz

Recklinghausen-Süd, Hüllerheide, Bernerstr. 197.

Baczność Towarzystwa!

Fotograf polski

Stefan Pierzechalski

mieszka tylko

Wanne, ulica Karola nr. 1.

Jablecznik

smacz. dobrze się trzymający, litr 60 fen. Sprzedaję detalczna, szklanka 10 fen. Wysyłkę pocztową skuteczną się za zaliczka, koleją żelazną w 10 litrowych butelkach. Wszelkie inne wina i likiery podług cennika. Dobre a tanie. 4002

A Janzik, Bochum,

Maarbrückerstr. 12. Maarbrückerstr. 12

Dla rodaków na obczyźnie.

Bank Ludowy E. G. m. u. H. w Pelplinie

przyjmuje depozyta (oszczędności) po **4 procent** na każdorazowe wypowiedzenie. Portorya od przesłanej gotówki jako i książeczki : : : depozytowej ponosi Bank. : : :

Adres poczt.: Bank Ludowy Pelplin Westpr.

ZARZĄD:

Ks. dziekan dr. Wolszlegier. T. Sikorski
B. Schandrach.

Baczność Rodacy!

Darmowysyłam katalogi

zegarek męzki kluczykowy 5.30
zegarek damski z łańcuszkiem 7.50
zegarek męzki z Matką Boską
prawie srebrny 800 stemplów 12.00
regulator 8.00, obrączki złote
333 prawie stemplowane 10.00
broszki srebrne z orłem 3.00
łańcuszki Katalog Aparaty do gradozeg. 30f. nia i płyty.
Za nadesłaniem fotografii dostanie każdy życzony obrazek na zegarku lub innym przedmiocie.

2581) **Kazimierz Świetlik**
zegarmistrz i złotnik.
Ostrowo i Pos.

Długoletnia gwarancja.

Wiele pieniędzy

każdy kupiec i przemysłowiec, polecając swe towary we „Wiarusie Polskim”

zarobić może,

gdyż pozyska licznych nowych odbiorców!

!! Baczność piekarze !!

Józef Kurth -- Herne Telefon 771

interes budowy piecy piekarskich

poleca się

do budowania piecy wszelkich systemów

pod gwarancją wypróbowanej zdolności

Reperacye szybko i tanio. Warunki spłaty dogodne.

Zastępca:

Paweł Grabiec -- Herne

Ludwigstr. 38. :: Ludwigstr. 38.

Baczność Towarzystwa!

Szanownym towarzystwom oraz gniazdom Sokolim w okolicy Habinghorst, donosimy uprzejmie iż dostawiamy

pierwszorzędną orkiestrę

na wszelkie uroczystości tow. oraz na wszelkie zabawy rodzinne, poczynając od 3 osób do najwyższej obsady. Ponieważ towarzystwo nasze posiada starszych, i dobrze wyćwiczonych muzyków, jesteśmy w stanie za niską cenę jak najlepszą orkiestrę dostawić. Licząc na poparcie szan. Tow. i gniazd Sokolich kreślimy się z szacunkiem

Tow. Muzyczne „CHOPIN” w Habinghorst.

Jan Tadeuszak, prezes Alifreda ul. 12. 3741 Jan Cholewa dyrygent Rzymska ul. 69.

Dodatek do nr. 159 Wiariusu Polskiego

Bochum na sobotę, dnia 15 lipca 1911

Do 15 lipca.

Każdy Rodak, który zjedna nam na III 'kwartał' 1911 r. przynajmniej jednego nowego abonenta i na dowód kwit jego nadesłanie, otrzyma jako podarek przeliczone opowiadanie pod tyt.: „Podróż do środka ziemi”.

Kto nam zjedna przynajmniej 3 nowych abonentów, otrzyma ciekawą powieść z życia górników p. t.: „Tajemnice kopalni”, oraz „Podróż do środka ziemi”.

Kto nam zjedna przynajmniej pięciu nowych abonentów i nadesłanie ich kwity, otrzyma jako podarek wielką trzytomową powieść z czasów Jana Sobieskiego, pod tytułem „Noc śmierci czyli niewolnica z Sziras”, której cena w handlu księgarskim wynosi 5 marek, oraz „Podróż do środka ziemi” i „Tajemnice kopalni”.

Kto nam zjedna przynajmniej 10 nowych abonentów, otrzyma piękną książkę do nabożeństwa oraz powyżej wymienione trzy powieści: „Noc śmierci”, „Tajemnice kopalni” i „Podróż do środka ziemi”.

Kto nam zjedna przynajmniej 15 nowych abonentów, otrzyma przeliczony obraz w ramach i wymienione książki.

Ten zaś Rodak, który nam do 15 lipca r. zjedna największą liczbę nowych abonentów, otrzyma wystawioną na swoje nazwisko książkę depozytową „Banku Przemysłowców” w Gelsenkirchen z wkładką marek 50, a nadto obraz w ramach i wymienione książki.

Pokwitowanie składek na chorągiew Bractwa różańcowego Polek w Brambauer.

Katarzyna Twardowska 4 m. Kubiak 9.50 m. Maryanna Dudziak 8 m. Katarzyna Rządka 3 m. P. A. Laska 6 m. P. Jakubowska 1 m. Pani Bachórz 1 m. Agnieszka Tomaszewska 3 m. Pani Golec 5 m. Jul. Gorczyńska 8.50 m. Jul. Płociniak 7 m. P. Putz 2 m. Jadw. Guzik 2 m. Pani Schulze Strathaus 10 m. Wd. M. Maleszkowa 8 m. P. St. Napierała 4 m. Józef Góralski 1.75 m. Antoni Domański 1.75 m. Mich. Skielka 1 m. Franciszka Krotek 1 m. Maryanna Dawid 6 m. Józef Kazubek 1 m. Franciszek Noehlski 1 m. Pani W. Jedrzyńska 5 m. Pani Ig. Przybylska 4 m. Jadwiga Guzik 3 m. Ignac Przybylski 1.50 m. P. Panicka 2.50 m. M. Kaźmierczak 2.50 m. M. Greszka 1.50 m. Staszak 1 m. Anna Naszke 2 m. Anna Kędziera 2 m. T. Maćkowiak 1 m. P. J. Ginter 1 m. Franc. Krotek 1 m. P. Kubala 50 f. Wawrzyn Guzik 50 f. St. Kaczmarek 50 f. Stanisł. Zielnik 50 f. Jan Lesiński 20 f. Józef Formanik 50 f. Mich. Tomaszewski 2 m. B. Graus 50 f. P. Wegierski 50 f. J. Boksa 50 f. Jan Kmien 1 m. Mich. Szkrzyptzak 1 m. Franc. Noehlski 1 m. Tom. Sekulak 50 fen. B. Jakubowski 2 m. Ant. Malinowski 1 m. Mich. Witecki 1 m. Stanisław Józefiak 50 f. J. Kaczmarek 50 f. A. Gaworska 50 f. Antoni Larski 1 m. W. Regulski 50 fen. Teofil Zachwey 1 m. Mich. Najdkowski 50 f. Dworczak 50 f. Szczep. Tomaszewski 1 m. Szczep. Putz 50 f. Ig. Boniec 50 f. Franc. Bonczyk 1.50 m. L. Bonczyk 1.50 m. Jul. Gorczyńska 1 m. Ig. Sikorski 1 m. P. Zasadzki 1 m. A. Włodarczyk 1 m. St. Adamski 50 f. M. Maleszka 1 m. M. Domańska 3 m. J. Płociniak 50 f. M. Frackowiak 1 m. M. Budziak 50 f. Tom. Bocian 30 f. Jan Szymczak 50 f. Zygm. Kulce 50 f. Czesł. Kaczmarek 1 m. Marcin Tomczak 3 m. Roch Twardowski 4 m. Ig. Zimny z Lünen 1 m. Tom. Adamek z Lünen 1 m. Pani Kamień 2 m. Strycharczyk 2 m. Majchrzak 2 m. Dworczak 2 m. Rura 1 m. Napierała 1 m. Greczka 50 f. Na zaręczynach Stefana Tomaszewskiego zbrano 9 m. Na chrzcinach u Michała Guzika zebrał Włodarczyk 3 m. Na chrzcinach u St. Zielnika zebrał J. Kamień 8 m. Na święconce Towarzystwa Serca Jezusowego zbrano 6.65 m. Na zabawie t. tow. 5.21 m. Pani Agn. Tomaszewska zebrała w listopadzie 1910 r. 40 m. Na chrzcinach u Mielaszyka zebrał Ant. Mielaszyk 1 m. J. Szulcowski 2 m. L. Zielnik 50 f. St. Zielnik 50 f. Woj. Zielnik 50 f. Władys. Michalski 50 f. Ant. Larski 50 f. Zebrała pani Dudziak 4 m. Twardowski R. 1 m. Rura 50 f. Rura 2 m. Rządka 50 f.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiec przedwyborczy w Hattingen

odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lipca o godz. 4 po południu w lokalu pana Hagemanna, ul. Steinhagen nr. 10. O liczny udział Rodaków i Rodaczek po godzinie 18 uprasza się. Zwołujący.



Tow. św. Barbary w Bövinghausen podaje członkom oraz Rodakom do wiadomości, iż dnia 13 bm. został zabity na kopalni członek

śp. Andrzej Kowalewski

w 21 roku życia, rodem z Goli, parafii jaraczewskiej. Pogrzeb w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 3 po poł. w Bövinghausen, na który się członków oraz Rodaków zaprasza

Zarząd.

Baczność!

W niedzielę, dnia 16 lipca odbędzie się do ogrodu p. Walburga przy ul. Poststr.

wycieczka

O jak najliczniejszy udział polaków z Bochum i okolicy prosi

Komitet wycieczkowy.

Towarzystwo św. Józefa w Altenbochum donosi szan. członkom i towarzystwom, które zaproszenia odebrały jako i tym które dla braku adresów zaproszeń nie otrzymały, iż towarzystwo nasze obchodzi dnia 16 lipca br.

20 rocznicę

swego istnienia. Program następujący: od godz. 2 do 3 i pół przyjmowanie bratnich towarzystw. O godz. 3 1/2 pochód do kościoła na nabożeństwo polskie. Tow. postępować będą po kolei jak przybędą. Maciejówki i odznaki narodowe są zakazane. Po nabożeństwie pochód na salę p. Strätlinga gdzie się odbędzie dalsza zabawa połączona z koncertem i teatrem pod tytułem „Za nic żydowskie swaty”. Z powodu iż zabawa jest otwarta, dzieci do 14 lat nie mają wstępu, wstęp dla członków wynosi 50 fen. dla nieczłonków 75 fen. członkowie tow. naszego winni się stawić w czapkach i oznakach i się ustawami okazać. O jak najliczniejszy udział prosi

Zarząd.

UWAGA. Zebranie tow. odbędzie się w niedzielę 16 lipca zaraz po sumie. Rodacy którzy by się chcieli wpisać do tow. mają sposobność na tem zebraniu to uczynić.

Zarząd.

Tow. gimn. „Sokół” w Herten

podaje do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 16 lipca obchodzi gniazdo swa pierwszą rocznicę. Porządek uroczystości: Od godz. 3-4 przyjmowanie bratnich gniazd i towarzystw; od godz. 4-5 ćwiczenia o nagrody. Potem taniec i strzelanie do tarczy o nagrody. O liczny udział członków oraz zaproszonych gniazd i towarzystw prosi

Wydział.

Tow. św. Michała w Recklingh. Süd

oznajmia swym członkom, iż półroczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 16 lipca o godz. pół 12 przed południem. Posiedzenie zarządu i rewizorów kasy o godz. pół 10. O liczny udział uprasza się.

Zarząd.

Koło śpiewu „Fiołek” w Recklingh-S

oznajmia swym członkom, iż w niedzielę dnia 16 lipca o godz. 4 po poł. odbędzie się półroczne walne zebranie. Posiedzenie zarządu i rewizorów kasy o godz. 10. Ponieważ przyjdą ważne sprawy, pod obrady przeto o liczny udział się uprasza.

Zarząd.

Herne-Bankau!

Zebranie członków Tow. wyborczego w Herne II odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lipca o godz. 4 po poł. w lokalu p. Newelinga, Bismarckstr. (naprzeciw kościoła katolickiego). Na zebranie przybędą referenci zamiejscowi. Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczny udział członków w zebraniu prosi

Zarząd.

Tow. św. Jerzego w Alstaden

podaje do wiadomości swym członkom, iż półroczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lipca po poł. o godz. 6. Zarząd i rewizorowie kasy powinni się stawić o godz. 4. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział członków w zebraniu

A. Knicik, sekret.

Baczność Tow. gimn. „Sokół” w Horneburg-Meckinghoven!

Gniazdo nasze da się fotografować w niedzielę, dnia 16 lipca bm. O liczny udział druhow prosi

J. Machowski, prezes.

Tow. św. Wawrzyńca w Herten donosi swym członkom, iż półroczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o godz. 11 przed poł. Zarząd i rewizorowie kasy winni się stawić o godz. pół 10 do poł. O liczny udział prosi

Zarząd.

Tow. „Wyzwolenie” w Recklinghausen-Süd

podaje swym członkom i zaproszonym Rodakom do wiadomości, iż przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lipca o godz. 4 po poł. na sali p. Kowalczyka. Na zebraniu będą wykłady o abstynencji. O liczny udział prosi

(2) Zarząd.

Tow. św. Barbary w Oberhausen

donosi swym członkom iż w niedzielę, dnia 16 lipca będzie nabożeństwo polskie z kazaniem o godz. 4 po poł. w kościele Najst. Serca Jezusowego. Po nabożeństwie o godz. 5 walne półroczne zebranie. O jak najliczniejszy udział w nabożeństwie i zebraniu uprzejmie prosi

Zarząd.

Filla Zjednocz. Zaw. Pol. w Cottenburg-Schwerin.

Zapowiedziane na niedzielę, dnia 16 bm. zebranie z powodu z powodu Zjazdu Kół śpiewackich się nie odbędzie. Wsparcie dla chorych wypłacane będzie zaraz po sumie.

Delegat Rajewski.

Tow. gimn. „Sokół” w Rauxel

urządza w niedzielę, dnia 16 lipca r. po poł. na sali p. Richtera zabawę w zamkniętym kole. O godz. 3 odbędzie się zebranie. Zarząd winien się stawić pół godziny przed punktualnie o godz. pół 3. Czołem!

J. Springer prez.

Tow. św. Wawrzyńca Horstermark podaje członkom do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 16 lipca o godz. 11 przed poł. odbędzie się półroczne zebranie na którym będą ważne sprawy załatwione przeto o liczny udział członków prosi

A. Madroch przew.

Tow. wyborcze „Oświata” w Langendreer

podaje swym członkom do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 16 lipca odbędzie się miesięczne zebranie po poł. o godz. 4 w lokalu p. Sproedta ul. Cesarska 28. Na zebraniu tem będą bardzo ważne sprawy omawiane, oraz bardzo zajmujący wykład i odczyty. Członkowie oraz ich żony zechcą się jak najliczniej stawić. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

(1) Zarząd.

Tow. „Oświata” w Witten.

Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 10 przed południem.

(1) Zarząd.

Tow. św. Wojciecha w Höntrop

donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 16 lipca o godz. 4 po poł. odbędzie się półroczne walne zebranie. O jak najliczniejszy udział w zebraniu prosi

Zarząd.

Uwaga: Posiedzenie zarządu odbędzie się w tę samą niedzielę zaraz po nabożeństwie, na które się szan. rewizorów kasy zaprasza.

Fr. Kukla przew.

Tow. gimn. „Sokół” II w Oberhausen podaje swym druhow do wiadomości, iż w niedzielę, dnia 16 b. m. bierzemy udział w zlocie naszego okręgu. Druhowie winni się wszyscy jak jeden stawić.

Uwaga: Druhowie ćwiczący winni się już o godz. 5 rano na dworcu stawić, ponieważ pociąg odchodzi o godz. 5 i 10 minut. Druhowie niećwiczący winni się zebrać o godz. 9 i ćwierać w lokalu p. Zygmantowskiego, ulica Fryderyka-Karola, aby wspólnie, o godz. 9 i 52 m. do Duisburg-Beeck odjechać.

„Czołem!” T. Goralski, sekretarz.

Towarzystwo „Zgoda” w Elberfeld obchodzi dnia 16 lipca r. b. swą 23 rocznicę na wietniocy pana Kapys przy Bachstr. nr. 26. Także odbędzie się polskie nabożeństwo po poł. o godz. pół 3 w kościele św. Wawrzyńca Königsplatz. Zapraszamy wszystkich członków i gości zaproszonych do licznego udziału w nabożeństwie i rocznicy.

(2)

Wł. Kuś, sekretarz.

W'ec polski przedwyborczy

na Düsseldorf, Gerresheim, Cleve Rath i okol.

odbędzie się w niedzielę 16 linca o godz. 2-gej po południu w lokalu pana Vöpla Kölnerstr. 22. Na wiecu omawiane będą wszelkie sprawy nas dotyczące. Rodacy przybywajcie jak jeden mąż i bez wyjątku zkad kto pochodzi. Na wiecu przemawiać będą mówcy zamiejscowi. O liczny udział prosi

W. Chwiałkowski,

członek Główn. Kom. Wyborczego.

Czołem!

Czołem!

Program Złotu Okręgu VII

na rok 1911 w Duisburg-Beeck w niedzielę, dnia 16 lipca 1911 r. Od godz. 6 i pół rano punktualnie: Zawody zastępów jednostek (sześciobój). a) klasy 1, b) klasy 2. O godz. 8 i pół rano: Próby ćwiczeń okazowych. O godz. 10 rano Msza św. O godz. 1 w południe otwarcie Złotu i wspólny obiad. O godz. 4 po poł. koncert. O godz. 4 i pół po poł. ćwiczenia okazowe. a) ćwiczenia wolne związkowe z roku 1910. b) ćwiczenia wolne oddziału żeńskiego. c) Bieg rozstawny 500 m. o nagrodę wędrowną. d) Bieg 1000 metrów. 20 minut przerwy. e) Gry towarzyskie i ćwiczenia proste. f) Gra piłki nożnej. g) Ogłoszenie zwycięzców. O godz. 8 i pół wieczorem zamknięcie Złotu i zabawa taneczna.

Zarząd Okręgu VII (nadreńskiego):

St. Kochowicz, prezes. W. Rybka, naczelnik okręgu VII. A. Dytkiewicz, skarbnik.

Brauk!

W niedzielę, dnia 16 lipa r. odbędzie się zebranie członków Zjedn. Zaw. Polskiego o godz. 4 po poł. na sali p. Kamphowe Horsterstr. Zaprasza się wszystkich z żonami, ponieważ przyjdzie dwóch pozamiejscowych mówców, którzy wygłoszą wykłady bardzo zajmujące. Dzieci niżej lat 18 nie mają wstępu na salę. O jak najliczniejszy udział uprasza

(1) J. Heger, prezes.

Tow. św. Antoniego na Ludwiku

oznajmia swym członkom, iż w niedzielę, dnia 16 lipca przystępujemy na polskim nabożeństwie do wspólnej komunii św. Sposobność do spowiedzi już w sobotę od godz. 3 po poł. i w niedzielę rano od godz. pół do 6. O liczny udział uprasza

(1) Przewodniczący.

Tow. wyborcze w Buer.

Zebranie członków odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lipca o godz. pół 3 na sali p. Schmitza. Z powodu ważnych spraw jakie przyjdą pod obrady, wszyscy członkowie powinni się stawić.

(1) Zarząd.

Tow. św. Józefa w Westerfilde

podaje swym członkom do wiadomości, iż półroczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 16 lipca o godz. 5 po poł. O przybycie wszystkich członków uprasza się. — Rewizorowie kasy i zarząd zechcą się stawić godzinę przed.

(11) J. Mierzyński, prezes.

Tow. gimn. „Sokół” II w Bochum VII.

Zabawa latowa towarzystwa naszego odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lipca br. na sali p. Niemann, o 4 godz. po poł. Szan. druhow i gości zaproszonych upraszamy o liczny udział.

(2) Wydział.



Skład mebli

A, Köbbing Datteln, Rottstrasse 32.

Wyprawy - urządzenia kuchenne, mieszkalne i syplalé. Lustra, kanapy, materace, krzesła wszelkiego rodzaju

Mersmann & Co., Oberhausen, Friedrich
Carlstr. 17.